

Sygn. akt VII Ka 715/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Firkowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Grzegorz Gładkojć

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Anny Winogrodzkiej Miszczak

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 r.

sprawy **J. Z. (Z.)**, ur. (...) w R., syna T. i T. z domu G.

oskarżonego z art. 177§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Biskupcu z dnia 13 maja 2016 r., sygn. akt II K 35/15

I zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

- w ramach rozstrzygnięcia z pkt. I sentencji ustala, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz w miejsce orzeczonej wobec niego kary 10 miesięcy pozbawienia wolności oskarżonego J. Z. przy zastosowaniu art. 37a kk skazuje na karę 200 (dwustu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na 25 (dwadzieścia pięć) zł,

- uchyla rozstrzygnięcie z pkt. II sentencji,

- w ramach rozstrzygnięcia z pkt. III sentencji wysokość wskazanego tam zadośćuczynienia ustala na kwotę 5000 (pięć tysięcy) zł,

II w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt. VII Ka 715/16

UZASADNIENIE

J. Z. został oskarżony o to, że w dniu 2 maja 2012 roku na ul. (...) w B., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rej. (...), przed wykonaniem manewru skrętu w lewo, nie zachował wymaganej przepisami kodeksu ruchu drogowego szczególnej ostrożności w ten sposób, że skręcając w lewo z zamiarem wjechania na teren posesji, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi jadącemu po lewym pasie ruchu, przez który zamierzał przejechać i wjechał na lewy pas jezdni, bezpośrednio przed nadjeżdżającym z naprzeciwka motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...) 2 kierowanym przez R. D., czym spowodował zajechanie drogi poprawnemu jadącemu swoim pasem motocykliście, który został zmuszony do gwałtownego hamowania a następnie przewrócenia motocykla na drogę w wyniku czego R. D. doznał obrażeń ciała

w postaci urazu wielomiejscowego obejmującego, stłuczenie prawego płata czołowego, złamania trzonów C3-Th2 i wyrostków kolczystych 07, Th1 i Th2, złamanie żebra I po stronie prawej, złamania prawej kości promieniowej i porażenia splotu barkowego prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni.

tj. o przestępstwo określone w art. 177 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Biskupcu wyrokiem z dnia 13 maja 2016 r. w sprawie II K 35/15

I oskarżonego J. Z. uznał za winnego tego, że w dniu 02 maja 2012 roku na ul. (...) w B. kierując samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i niedokładnie obserwował drogę podczas wykonywania manewry skrętu w lewo na teren posesji nr (...) al. (...) w B. co doprowadziło do zajechania drogi R. D. kierującemu motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...), jadącemu w tym czasie ulicą (...) torem prostym z kierunku przeciwnego z prędkością nie mniejszą niż 93 k/h i znajdującego się w zakresie widoczności oskarżonego, co zmusiło kierującego motocyklem do gwałtownego hamowania a następnie położenia motocykla na jezdnię w wyniku czego R. D. doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielomiejscowego obejmującego stłuczenie prawego płata czołowego, złamania trzonów C3-Th2 i wyrostków kolczystych C7, Th1 i Th2 złamania żebra I po stronie prawej, złamania prawej kości promieniowej i porażenia splotu barkowego prawego, które to obrażenia stanowiły ciężki uszczerbek na jego zdrowiu polegający na trwałej niezdolności do wykonywania przez wymienionego pracy w zawodzie policjanta a także trwale inwalidztwo pod postacią zniesienia ruchomości kończyny górnej prawej tj. popełnienia czynu z art. 177§2 kk i za to z mocy art. 177 § 2 kk skazał go i wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 roku w zw. z art.4§1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego J. Z. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 (dwóch) lat.

III na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu sprzed 01 lipca 2015 roku w zw. z art.4§1 kk orzekł wobec oskarżonego J. Z. środek karny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) na rzecz R. D..

IV zasądził od oskarżonego J. Z. na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. D. kwotę 3000 zł (trzy tysiące złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Obrońca oskarżonego J. Z. zaskarżył powyższy wyrok w całości na jego korzyść i zarzucił mu:

1/ obrzęę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wyroku:

a/ art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu oceny dowodów, a w szczególności zeznań świadka R. S. i pokrzywdzonego R. D. z pominięciem szeregu istotnych okoliczności wynikających ze stanu sprawy, co doprowadziło do poczynienia ustaleń faktycznych niezgodnych ze stanem wiedzy oraz doświadczeniem życiowym,

b/ art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. polegającą na stwierdzeniu umyślnego naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym bez jakichkolwiek rozważań w tym przedmiocie mających wykazać ten stan rzeczy.

2/ błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, mimo poważnych wątpliwości w tym względzie wynikających z całokształtu materiału dowodowego sprawy, ocenianego w pełnym zakresie i we wzajemnym powiązaniu, a przez to niezasadne przyjęcie sprawstwa i winy oskarżonego w ramach przypisanego mu czynu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Na wstępie podnieść należy, że w zakresie uznania oskarżonego za winnego spowodowania przedmiotowego zdarzenia Sąd I instancji zgromadzone w sprawie dowody poddał trafnej analizie i ocenie, zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 4 k.p.k. Także przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioski są logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. i przekonująco uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji wnikliwie zweryfikował tezy aktu oskarżenia w granicach niezbędnych dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, że to przede wszystkim zachowanie J. Z. było przyczyną wypadku z udziałem motocyklisty. Stąd też odnosząc się do podnoszonych przez skarżącego zarzutów z pkt. 1 a i z pkt.2 należy stwierdzić, że są one chybione. Zauważyć trzeba, że podnosząc tego rodzaju zarzuty skarżący faktycznie polemizuje z ustaleniami Sądu I instancji. Apelacja w istocie nie wskazuje na takie okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawiera też takiej argumentacji, która wnioski tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć. W tej sytuacji nie ma potrzeby ponownego przytaczania całości argumentacji zawartej uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którą Sąd Okręgowy podziela i należy jedynie zaakcentować niektóre elementy, które przemawiają za odmową podzielenia stanowiska skarżącego.

Ponadto co do zarzutu dotyczącego przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów stwierdzić należy, iż Sąd I instancji prawidłowo, w oparciu o zebrany materiał dowodowy odtworzył przebieg zdarzeń oceniając dowody w sposób zgodny z zasadami prawa procesowego. Zauważyć przy tym należy, że zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania, nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie apelacyjnym zaś ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia.

Tym samym w pełni należy podzielić stanowisko Sądu Rejonowego wyrażające się w braku dania wiary tym twierdzeniom J. Z., w których przedstawił on swój przebieg zdarzenia, zwłaszcza w zakresie swojej motywacji i kolejności podejmowanych manewrów. Zasadnie przy tym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że decydujące znaczenie dla dokonania oceny w zakresie winy oskarżonego miały wyniki oględzin miejsca zdarzenia-k.596 oraz wnioski płynące z opinii biegłych-k.598-600. W konsekwencji zasadnie przyjęto, że dowody ze źródeł osobowych nie mogły być podstawą dla dokonywania stanowczych ustaleń i miały jedynie posiłkowe znaczenie. Sąd I instancji prawidłowo przy tym wskazał, że jedynie R. S. podjął celową obserwację ruchu motocykla i drogi po której się poruszał.

Co do tego ostatniego świadka, to skarżący w swojej apelacji szeroko przedstawiał zarzuty, które w jego ocenie nie pozwalają na uznanie za wiarygodnych jego zeznań. W ocenie Sądu Okręgowego, argumentacja w tym zakresie zawarta w apelacji nie może skutecznie prowadzić do uznania braku zawinienia oskarżonego albowiem przeczą temu prawidłowe wnioski zawarte w opinii biegłych. Ponadto jak zauważono w opinii jak na k.543 manewr kierowcy M. był zamierzony i nie można wykluczyć, że był zgodny z opisem przedstawianym przez świadka R. S., który miał obserwować przebieg wypadku ze swojego mieszkania.

Wbrew zarzutom skarżącego wskazać należy, że nie można zakwestionować opinii biegłych poprzez to, że nie odtwarzają one oraz nie przedstawiają rzeczywistego toru jazdy pojazdu kierowanego przez oskarżonego albowiem powyższemu nie pozwoliły tak relacje J. Z. jak i zeznania świadków. Jednakże jak to już wskazano wyżej na podstawie zabezpieczonych w wyniku oględzin śladów na drodze oraz na pojazdach możliwe było ustalenie sposobu jazdy R. D., zwłaszcza w zakresie rozwijanej prędkości oraz podejmowanych manewrów obronnych w postaci hamowania co w konsekwencji pozwoliło na zakwestionowanie wyjaśnień J. Z. w zakresie nie przyznawania się do spowodowania kolizji.

Odnosnie przyjętej przez biegłego J. B. prędkości rozwijanej przez motocyklistę R. D., to wskazać należy, że nie została ona zakwestionowana przez strony postępowania. Prędkość ta w chwili zauważenia przez pokrzywdzonego zagrożenia, wbrew relacji tego ostatniego nie oscylowała w granicach administracyjnie dozwolonej, ale wynosiła nie mniej niż 93 km/h (około 26 m/s). Na powyższe pozwoliło ustalenie pozycji zderzeniowej M., którego tył w wyniku zaistniałego zderzenia został odrzucony w bok o co najmniej 1,7m oraz fakt, że w motocyklu doszło do dość znacznego skrócenia rozstawu osi. W konsekwencji nie może budzić wątpliwości fakt, że jazda motocyklisty z prędkością nie mniejszą niż 93 km/h w obszarze zabudowanym pozostaje w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem.

Zauważyć również należy, że z ujawnionych na jezdni śladów wynika, że R. D. **rozpoczął** gwałtowne **hamowanie na około 54 m przed miejscem zderzenia motocykla z M.**, przy czym mając na uwadze czas konieczny na reakcję kierującego oraz na rozpoczęcie hamowania, w opinii jak na k.541 prawidłowo wskazano, że **pokrzywdzony musiał zauważyć zagrożenie na ok. 80 m przed miejscem zaistnienia zderzenia**. W konsekwencji podzielić należy ustalenie Sądu I instancji oparte o analizę biegłego, **że niemożliwym jest, aby manewr skrętu w lewo wykonany przez kierowcę M., mógł być manewrem obronnym mającym na celu uniknięcie zderzenia** i tym samym skręt w lewo podjęty przez kierowcę M., nie był poprzedzony prawidłowo prowadzoną obserwacją drogi, co skutkowało niewłaściwą oceną sytuacji na drodze.

Wbrew wersji oskarżonego wskazać należy, że motocyklista poruszając się z prędkością nie mniejszą niż 93 km/h tj. około 26 m/s po upływie około 1 sekundy dojechał do miejsca, w którym rozpoczął gwałtowne hamowanie związane z zauważeniem skręcającego w lewo pojazdu marki M. i był w tym momencie w odległości około 54 metrów od miejsca kolizji. Trafnie przy tym Sąd I instancji w ustaleniach stanu faktycznego podzielił wersję pokrzywdzonego co do tego, że motocyklista położył się w sposób zamierzony na jezdnię. Miało to miejsce po upływie 2 sekund od momentu zauważenia przez niego zagrożenia i w odległości 35 m do miejsca zderzenia. Co istotne w tym momencie motocyklista jechał już z niższą prędkością ale znajdował się on na swoim pasie ruchu (na prawym pasie). **Tym samym kierowca M. mając do zderzenia nie więcej niż 1,7 sekundy nie mógł przewidywać, że motocyklista rozpocznie przemieszczanie się w kierunku jego pojazdu i nie mógł dopiero wtedy rozpocząć wykonywania manewru skrętu w lewo celem jak to wskazywał uniknięcia zderzenia z motocyklistą.** W tym zakresie podzielić należy także i te wnioski opinii biegłego J. B., że dopiero po ok. 2,5 sekundy od jej rozpoznania zagrożenia dochodzi do rozdzielenia motocyklisty od motocykla a ma to miejsce to znajduje się około 20 metrów i ok. 1,2 sekundy przed zaistniałym zderzeniem. Zatem oskarżony w tym momencie nie mógł przewidywać, że motocyklista rozpocznie przemieszczanie w kierunku, w którym on miał się znajdować, a tym samym miałby on rozpoczął gwałtowny skręt w lewo celem dojechania do miejsca zderzenia z motocyklem albowiem na około 0,7 sekundy do chwili kolizji kierowca M. musiał już widzieć, że motocyklista porusza się w innym kierunku, niż motocykl **przy czym w tym czasie samochód marki M. musiał znajdować się już swoim przodem na wejździe do byłej jednostki wojskowej.**

Jednocześnie nie może budzić wątpliwości fakt, że gdyby motocyklista jechał w obszarze zabudowanym z prędkością nie większą niż 83 km/h, to uniknąłby zderzenia; tym bardziej uniknąłby zderzenia, gdyby jechał z prędkością administracyjnie dozwoloną.

Powyższe zatem pozwoliło Sądowi I instancji na prawidłowe ustalenie, że to J. Z. jest winny spowodowania wypadku.

Zasadnie jednakże skarżący zarzucił rozstrzygnięciu błędne przyjęcie po stronie oskarżonego winy umyślnej. Już sam opis czynu zawarty w akcie oskarżenia i faktycznie w tym zakresie powielony przez Sąd I instancji wskazuje, że nie sposób jest przyjąć by oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zauważyć bowiem należy, że J. Z. zarzucono, że podczas wykonywanego manewru skrętu w lewo **nie zachował on szczególnej ostrożności**. Natomiast Sąd I instancji ustalił mi przyjął, że oskarżony również **niedokładnie obserwował drogę podczas wykonywania manewru skrętu w lewo na teren posesji nr (...) al. (...) w B.**

Powyższe zatem w niebudzący wątpliwości sposób wskazuje, że zasady bezpiecznego poruszania się na drodze nie wynikały z umyślnego ich naruszenia i w konsekwencji w istocie celowego zajechania drogi motocykliści ale

właśnie były wynikiem braku zachowania należytej ostrożności w danych warunkach co wskazuje na winę nieumyślną. Powyższe wynika w odpowiedni sposób także z analizy wyjaśnień oskarżonego, które faktycznie wskazują na niedostateczne upewnienie się co do możliwości wykonania bezpiecznego manewru skrętu w lewo jak również z wniosków płynących z opinii biegłych.

Oczywistym jest, że skręt w lewo jest manewrem szczególnie niebezpiecznym i każdy kierowca przed jego wykonaniem musi zachować szczególną ostrożność, a przede wszystkim upewnić się, czy swoim manewrem nie spowoduje zajechania innemu użytkownikowi drogi, nawet temu, który w tym czasie popełnił wykroczenie, tj. jechałby z nadmierną prędkością.

W konsekwencji należy ustalić i przyjąć, że bezpośrednie zagrożenie na drodze spowodował J. Z. a R. D. jadąc natomiast w obszarze zabudowanym z prędkości nie mniejszą niż 93 km/h przyczynił się do zaistnienia zderzenia i to w sposób znaczny.

Powyższe spowodowało, że Sąd Okręgowy nie tylko zmienił opis czynu w zakresie przyjęcia winy nieumyślnej co do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu ale i złagodził orzeczenie o karze oraz o wysokości środka karnego uznając, że kara grzywny będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu jak i stopnia jego zawinienia. Obniżenie wysokości środka karnego jest natomiast wynikiem przyjęcia nieumyślnej formy winy po stronie oskarżonego. W konsekwencji uznać należy, że tak ukształtowane orzeczenie o karze jest adekwatne do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez J. Z. oraz uwzględnia wszystkie aspekty jego zachowania. Winno ono również spełnić wobec wymienionego cele określone w art.53 kk w szczególności wychowawcze jak również właściwie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Mając powyższe na uwadze zaskarżony wyrok zmieniono w ten sposób, że:

- w ramach rozstrzygnięcia z pkt. I sentencji ustalono, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz w miejsce orzeczonej wobec niego kary 10 miesięcy pozbawienia wolności oskarżonego J. Z. przy zastosowaniu art.37a kk skazuje na karę 200 (dwustu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na 25 (dwadzieścia pięć) zł,

- uchylono rozstrzygnięcie z pkt. II sentencji,

- w ramach rozstrzygnięcia z pkt. III sentencji wysokość wskazanego tam zadośćuczynienia ustalono na kwotę 5000 (pięć tysięcy) zł,

i w pozostałej części utrzymano w mocy – art.437§2 kpk, art.438pkt.2-4 kpk.

Na podstawie art.624§1 kpk zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że przemawiają za tym względy słuszności